

Jak Ameryka uwolniła się od tego, co było



Trump właśnie pokonał Kamalę pomimo ogromnych szans, które były przeciwko niemu. Przetrwał dwie próby zamachu na swoje życie, oparł się rządowym działaniom prawnym i jest na dobrej drodze do zdobycia poparcia w głosowaniu powszechnym, mimo że starsze media w pełni popierały jego przeciwnika. Mówiąc o niej, jest niesławna z powtarzania frazy o tym, że Ameryka staje się „nieobciążona tym, co było”, co oznacza odejście od ery Trumpa. Jak na ironię, kraj właśnie przeszedł obok niej, a oto jak to się stało:

1. „To gospodarka, głupcze!”

Konsultant Demokratów James Carville słynnie ukuł powyższą frazę w odniesieniu do najważniejszej kwestii wyborczej dla większości Amerykanów. Do dziś brzmi ono prawdziwie, ponieważ większość kraju jest w gorszej sytuacji po czterech latach administracji Bidena-Harrisa niż po pierwszej kadencji Trumpa. Nie ma znaczenia, jakie są tego powody, ponieważ takie wydarzenia zdecydowanie działają przeciwko zasiedziałym. Amerykanie odpowiednio zagłosowali, aby przywrócić złotą gospodarkę, którą zapoczątkował Trump.

2. Imigracja, zarówno legalna, jak i nielegalna, wymknęła się spod kontroli

Imigracja jest zawsze gorącym tematem, ale podczas tych wyborów była jeszcze bardziej z powodu bezprecedensowego napływu nielegalnych imigrantów, którzy najechali kraj pod rządami Bidena i wirusowych doniesień o legalnych imigrantach z Haiti sprowadzonych przez rząd, którzy zjadali zwierzęta domowe w Ohio. Trump zobowiązał się do rozprawienia się z nielegalnym komponentem i bardziej odpowiedniego sprawdzenia tych, którzy przybywają do kraju legalnymi kanałami, aby upewnić się, że się zasymilują i zintegrują. Takie podejście jest niezwykle popularne wśród Amerykanów.

3. Ludzie boją się III wojny światowej

Amerykanie nigdy nie bali się III wojny światowej tak bardzo, jak teraz. Wojna NATO-Rosja na Ukrainie i izraelsko-irańskie ataki, z których każdy może potencjalnie doprowadzić do apokalipsy w najgorszym przypadku, były nie do pomyślenia pod rządami Trumpa. Trump obiecał, że zrobi wszystko, co w jego mocy, by zaprowadzić pokój w Europie i na Bliskim Wschodzie, jeśli zostanie ponownie wybrany, podczas gdy Kamala obiecała więcej tej samej polityki, która doprowadziła świat na skraj wojny. Głos oddany na Trumpa stał się więc głosem za pokojem.

4. Medialne oszczerstwa przeciwko Trumpowi już nie działają

W ciągu ostatnich ośmiu i pół roku medialne oszczerstwa przeciwko Trumpowi nie przynoszą już takiego efektu, jak kiedyś w manipulowaniu postrzeganiem go przez wyborców, a nawet przynoszą efekt przeciwny do zamierzonego. Im bardziej oskarżają Trumpa o bycie „nazistą” lub cokolwiek innego, tym mniej ludzi to obchodzi. Ich surogaci celebryci są równie źli, a niektórzy, jak Mark Cuban, zadali potężny cios ich sprawie, zaciekle atakując zwolenniczki Trumpa w czymś, co można uznać za tegoroczną „październikową niespodziankę”.

5. Musk przywrócił wolność słowa online

Wszystkie poprzednie punkty są ważne, ale nie doprowadziłyby do zwycięstwa Trumpa, gdyby Elon Musk nie przywrócił wolności słowa w Internecie, kupując Twittera. Amerykanie mogli wtedy dzielić się wiadomościami na temat wyborów bez obawy o cenzurę, co pokazało im, że nie byli osamotnieni w kwestionowaniu fałszywych twierdzeń administracji Bidena i starszych mediów. Te dwa zostały również obalone w czasie rzeczywistym. Gdyby nie Musk, ich kłamstwa rozprzestrzeniłyby się bez dyskusji, prawdopodobnie zmieniając wybory.

6. Musk, RFK i Tulsi sprawili, że odejście od Demokratów stało się fajne

Musk, RFK i Tulsi Gabbard to byli Demokraci, którzy opuścili partię w proteście przeciwko temu, czym się stała, a mianowicie radykalnym liberalno-globalistycznym ruchem ideologicznym, który całkowicie oderwał swoje postrzegane korzenie od klasy robotniczej. Ostatecznie wszyscy oni stanęli za Trumpem, co sprawiło, że inni Demokraci również zrezygnowali z członkostwa w partii i pomogli mu zdobyć część głosów niezależnych, które zapewniły mu przewagę w kluczowych stanach. Nie mógłby wygrać, gdyby nie ta koalicja jedności.

7. Amisze i Polacy pomogli Trumpowi zdobyć przewagę w Pensylwanii

Stan Keystone stał się tym razem kluczem do zwycięstwa Trumpa, a podziękowania za to należą się Amiszom i Polakom. Scott Presler, niegdysiejszy przewodniczący Gays for Trump, odegrał nieodzowną rolę w mobilizacji pierwszej z nich, podczas gdy bracia Posobiec (popularny konserwatywny komentator Jack i jego brat Kevin) rekrutowali swoich kolegów z drugiej grupy etnicznej w swoim rodzinnym stanie. Połączenie tych dwóch grup

i aktywistów zagwarantowało zwycięstwo Trumpa w tym stanie.

8. Kampania GOTV Republikanów zrobiła różnicę

Republikanie byli zdeterminowani, aby przewaga Trumpa była „zbyt duża, by ją sfałszować” po tym, jak byli przekonani, że został pozbawiony należnej mu drugiej kadencji podczas ostatnich wyborów. W tym celu przyjęli wczesne głosowanie i zebrali karty do głosowania z takim samym entuzjazmem, jak ich rywale Demokraci cztery lata temu, wiedząc, że liczy się dosłownie każdy głos i nie chcąc przegapić ani jednego. To zrobiło różnicę, zapobiegając spekulacyjnym scenariuszom, w których Trump mógłby zostać oszukany po raz kolejny.

9. Aborcja nie jest już kwestią w wyborach prezydenckich

Obalenie przez Sąd Najwyższy wyroku w sprawie Roe przeciwko Wade w połowie 2022 r. sprawiło, że aborcja stała się kwestią praw stanowych, co pozbawiło ją wiatru w żagle jako kwestię federalną, a tym samym znacznie utrudniło Demokratom zwrócenie kobiet przeciwko republikańskim kandydatom na prezydenta, tak jak wcześniej. Choć próbowali, nie mogli już tego zrobić, a to pomogło Trumpowi wyjść na prowadzenie. Partia opierała się na aborcji tak długo, że nie wie, co zrobić teraz, gdy nie ma ona już znaczenia na szczeblu prezydenckim.

10. Walz był jednym z najgorszych wyborów na wiceprezydenta, jakie można sobie wyobrazić

Kamala mogła mieć szansę, gdyby wybrała gubernatora Pensylwanii Josha Shapiro na swojego kandydata zamiast gubernatora Minnesoty Tima Walza, ale ten pierwszy jest Żydem i ma powiązania z IDF, więc obawiała się, że straci muzułmańskie głosy na Środkowym Zachodzie, jeśli go wybierze. To był błąd, ponieważ Walz był jednym z najgorszych kandydatów

na wiceprezydenta, jakich można sobie wyobrazić, a JD Vance zrobił z niego mięso mielone podczas debaty. Większość Amerykanów nie chciała, aby Walz był o jedno uderzenie serca od prezydentury.

Historia politycznego powrotu Trumpa jest jedną z książek historycznych po pozornie nie do pokonania szansach, które pokonał. Połączenie mistrzowskiej kampanii, zakupu Twittera przez Muska i prawdopodobnie uderzenia boskiej opatrności latem sprawiło, że stało się to możliwe. Ameryka jest teraz naprawdę nieobciążona tym, co było po zdecydowanym odrzuceniu ostatnich czterech lat w pełnym sprzeczności wobec Demokratów. Teraz to Trump musi spełnić swoją ostateczną obietnicę „Make America Great Again”.

[Źródło](#)

**Biały Dom legalizuje
wszystkie badania nad
zwiększeniem funkcjonalności
w celu stworzenia większej
liczby BROŃ BIOLOGICZNYCH**



Reżim Joe Bidena i Kamali Harris ujawnił, że wcześniej nielegalne badania nad podwójnym zastosowaniem są teraz w pełni legalne, co oznacza, że przemysł broni biologicznej może zacząć produkować więcej plag, takich jak koronawirus Wuhan (COVID-19).

Zatytułowany „United States Government Policy for Oversight of Dual Use Research of Concern and Pathogens with Enhanced Pandemic Potential”, nowy dokument Białego Domu wyjaśnia, w jaki sposób „niektóre rodzaje finansowanych przez władze federalne badań nauk przyrodniczych nad czynnikami biologicznymi i toksynami” są teraz legalne, w tym rodzaj czynników biologicznych i toksyn, które „po wzmocnieniu mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia publicznego, rolnictwa, bezpieczeństwa żywnościowego, bezpieczeństwa gospodarczego lub bezpieczeństwa narodowego”.

Nowe zasady mają zastąpić te ustanowione w 2012 i 2014 roku, które w tamtym czasie nie pozwalały na prowadzenie badań nad wzmocnieniem funkcji na terytorium Stanów Zjednoczonych – wówczas wzmocnienie funkcji miało mieć miejsce tylko w Chinach, na Ukrainie lub w innych krajach.

Częścią nowego planu jest zlecenie odpowiednim agencjom federalnym przeprowadzenia „międzyagencyjnego przeglądu” sytuacji w celu „wzmocnienia odpowiedzialnego postępowania w zakresie badań biologicznych” w przyszłości.

„Niniejsza polityka została również wydana zgodnie z sekcją 2315 ustawy o skonsolidowanych środkach z 2023 r. (42 U.S.C. § 6627) w celu osiągnięcia spójnego przeglądu i nadzoru nad badaniami w dziedzinie nauk przyrodniczych proponowanymi do

finansowania federalnego, co do których można racjonalnie przewidzieć, że będą obejmować tworzenie, przenoszenie lub wykorzystywanie patogenów o zwiększonym potencjale pandemicznym (PEPP)”, czytamy w sekcji »Cel« nowych zasad.

Czy w 2025 roku pojawi się więcej broni biologicznej podobnej do COVID?

Począwszy od początku 2025 r. rząd federalny będzie musiał dokonać wszelkich niezbędnych aktualizacji swoich wytycznych dotyczących tego obszaru badań, aby odzwierciedlały one zmiany. Badania nad czynnikami biologicznymi i toksynami „mają zasadnicze znaczenie dla postępu naukowego, który stanowi podstawę poprawy zdrowia i bezpieczeństwa społeczeństwa, upraw rolnych i innych roślin, zwierząt i środowiska” – czytamy w dokumencie.

„Celem nadzoru nad badaniami jest zwiększenie świadomości naukowców, instytucji badawczych i federalnych agencji finansujących na temat obaw związanych z bezpieczeństwem biologicznym i ochroną biologiczną związanych z niektórymi rodzajami badań, aby zapewnić, że istnieją odpowiednie środki ograniczające ryzyko, aby zapobiec incyidentom związanym z bezpieczeństwem biologicznym (np. niezamierzonemu narażeniu osobistemu lub uwolnieniu czynnika poza zamknięciem) lub incyidentom związanym z ochroną biologiczną (np. kradzieży lub celowemu niewłaściwemu wykorzystaniu informacji, wiedzy, produktów lub technologii)”.

Wszystko, co zostało przedstawione w dokumencie Białego Domu, sprawia, że badania nad zwiększeniem funkcjonalności wydają się ważne i niezbędne zarówno dla dobrobytu, jak i wieczności samej ludzkości. Wiemy jednak z tego, co stało się z COVID, że manipulowanie chorobą jest receptą na katastrofę.

Centrum Medyczne Uniwersytetu w Nebrasce opublikowało zawiadomienie o zmianach, które brzmią tak, jakby Biały Dom „zaostrzał” zasady badań nad zyskiem z funkcji, zamiast je rozszerzać.

„Biały Dom zaostorza federalny nadzór nad tak zwanymi badaniami typu gain-of-function (GOF), które mogą wzmocnić ryzykowne wirusy w sposób zwiększający ich zdolność do wywoływania pandemii” – czytamy w komunikacie. „Dokonuje również przeglądu zasad dotyczących szerszej kategorii finansowanych ze środków federalnych badań nad niebezpiecznymi patogenami, które są uważane za” podwójnego zastosowania », ponieważ ich wyniki mogą zostać wykorzystane jako broń biologiczna«.

Według Centrum, nowe zasady, opublikowane przez Biuro Polityki Naukowej i Technologicznej (OSTP), „są węższe” niż te wprowadzone w zeszłym roku. Naukowcy obawiali się, że początkowe zasady „skomplikują badania nad patogenami niskiego ryzyka, takimi jak wirusy przeziębienia i herpeswirusy”, więc zostały one zastąpione nowymi zasadami, które „zwiększą liczbę badań, które muszą zostać poddane specjalnemu przeglądowi” w ramach procesu rozwoju broni biologicznej.

**Waszyngtoński DeepState
zignorował 500 odrębnych
raportów o tym, że Izrael
zabijał cywilów w Strefie**

Gazy przy użyciu amerykańskiej broni



W ciągu ostatniego roku opublikowano ponad 500 raportów na temat ciągłego wykorzystywania przez Izrael broni wyprodukowanej w USA do wyrządzania „niepotrzebnych szkód cywilom w Strefie Gazy”. A jednak pośrednicy władzy w Waszyngtonie nie chcą mieć absolutnie nic wspólnego z żadnym z nich.

Poinformowane źródła, które rozmawiały z The Washington Post, twierdzą, że amerykańskie agencje rządowe, międzynarodowe organizacje pomocowe, organizacje pozarządowe (NGO), raporty medialne i relacje naocznych świadków są świadome faktu, że Izrael używa w Strefie Gazy broni wyprodukowanej w USA. Wiele z nich nawet śledziło to wszystko dzięki „dokumentacji fotograficznej fragmentów bomb wyprodukowanych w USA w miejscach, w których zginęły dziesiątki dzieci”.

„Jednak pomimo wewnętrznych wytycznych Departamentu Stanu dotyczących reagowania na cywilne incydenty szkodliwe, które nakazują urzędnikom zakończenie dochodzenia i zalecenie podjęcia działań w ciągu dwóch miesięcy od wszczęcia dochodzenia, żadna sprawa nie osiągnęła etapu” – powiedziały źródła poufne.

„Ponad dwie trzecie spraw pozostaje nierozwiązanych, powiedzieli, a wiele z nich oczekuje na odpowiedź rządu izraelskiego”.

Palestyńczycy „zmuszani (przez Izrael) do picia brudnej wody”, mówi korespondent mediów w Strefie Gazy

Rewelacja ta pojawia się po piętach innego raportu opublikowanego przez The Post zaledwie dzień wcześniej o tym, jak Siły Obronne Izraela (IDF) zbombardowały pięciopiętrowy budynek mieszkalny w dzielnicy Beit Lahia w północnej Gazie, zabijając co najmniej 77 osób, w tym 25 dzieci, i raniąc dziesiątki innych.

Rządowe biuro medialne w Gazie zaktualizowało później tę liczbę do 93 potwierdzonych zabitych Palestyńczyków, ale nadal pozostaje faktem, że Izrael używa broni wyprodukowanej w USA do zabijania cywilów w Strefie Gazy – a Waszyngton udaje, że nic się nie dzieje.

„Wszystko jest niszczone w Beit Lahia: schrony, szkoły, szpitale, domy” – potwierdziła Hind Khoudary, korespondentka Al Jazeera w środkowej Gazie. „W ciągu ostatnich kilku dni miały miejsce najbardziej przerażające naloty na obszary mieszkalne... Mówimy o oblężeniu trwającym od trzech tygodni, co oznacza brak wody, żywności i pomocy. Ludzie są teraz zmuszeni do picia brudnej wody”.

Od początku wojny po 7 października ubiegłego roku z rąk IDF zginęło co najmniej 43 000 Palestyńczyków, w tym wiele kobiet i dzieci. Co więcej, uważa się, że ciała dziesiątek tysięcy kolejnych Palestyńczyków są nadal ukryte pod gruzami nalotów IDF.

Na początku tego miesiąca Sekretarz Stanu USA Antony Blinken i Sekretarz Obrony Lloyd Austin wysłali list do izraelskich urzędników, dając im 30 dni na „zapewnienie niekombatantom dostępu do żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby”, co

oznacza, że amerykańska pomoc, tj. broń i gotówka, dla Izraela zakończy się, chyba że reżim Benjamina Netanjahu zmieni kurs.

Jednak kilka dni po tym, jak Blinken i Austin wysłali ten list, najwyższy urzędnik Białego Domu, jak potwierdził Politico, powiedział szefom organizacji humanitarnych w Waszyngtonie, że USA „nie rozważą wstrzymania broni dla Izraela za blokowanie żywności i leków przed wejściem do [Gazy]”.

Innymi słowy, Biały Dom wysyła mieszane komunikaty. Z jednej strony DeepState twierdzi dla celów public relations, że Izrael zostanie odcięty od broni wojennej, chyba że przestanie robić to, co robi w Gazie, podczas gdy z drugiej strony nieustannie zapewnia Izrael, że może robić, co chce, bez konsekwencji.

Od października 2023 r. rząd USA wysłał Izraelowi ponad 23 miliardy dolarów pomocy wojskowej – 23 miliardy dolarów, które pochodzą prosto z kieszeni ciężko pracujących amerykańskich podatników, z których wielu z trudem wiąże koniec z końcem, podczas gdy Izrael wykorzystuje owoce ich pracy do etnicznego oczyszczania Gazy.

Polityka strachu: podwaliny pod faszyzm w amerykańskim stylu



Amerika znajduje się w środku epidemii o historycznych proporcjach.

Zaraza rozprzestrzenia się jak pożar, zamieniając społeczności w pola bitew i nastawiając Amerykanów przeciwko sobie.

Gdziekolwiek się obrócisz, zarówno lewicowcy, jak i prawicowcy podsycają nieufność i podziały. Nie da się od tego uciec.

Jesteśmy nieustannie karmieni strachem: strachem przed terrorystami, strachem przed nielegalnymi imigrantami, strachem przed ludźmi, którzy są zbyt religijni, strachem przed ludźmi, którzy nie są wystarczająco religijni, strachem przed ekstremistami, strachem przed konformistami, strachem przed rządem, strachem przed tymi, którzy boją się rządu, strachem przed tymi z prawej strony, strachem przed tymi z lewej strony... Lista jest długa.

Strategia jest prosta, ale skuteczna: najlepszym sposobem na kontrolowanie populacji jest strach i niezgoda.

Strach czyni ludzi głupimi.

Zdezorientuj ich, odwróć ich uwagę bezmyślnymi wiadomościami i rozrywką, nastaw ich przeciwko sobie, zamieniając drobne nieporozumienia w poważne potyczki i wiążąc ich w węzły w sprawach pozbawionych znaczenia narodowego.

Co najważniejsze, podziel ludzi na frakcje, przekonaj ich, by postrzegali siebie nawzajem jako wrogów i wrzeszczeli na siebie tak, by zagłuszyć wszystkie inne dźwięki. W ten sposób nigdy nie osiągną konsensusu w żadnej sprawie i będą zbyt rozproszeni, by zauważyć, że państwo policyjne zbliża się do

nich, aż opadnie ostateczna miazdząca kurtyna.

W ten sposób wolni ludzie zniewalają samych siebie i pozwalają tyranom zwyciężyć.

Ten makiaweliczny plan tak zniewolił naród, że niewielu Amerykanów nawet zdaje sobie sprawę, że są manipulowani, aby przyjąć sposób myślenia „my” przeciwko „im”. Zamiast tego, napędzani strachem i wstrętem do urojonych przeciwników, zgadzają się przeznaczać miliony dolarów i zasoby na wybory polityczne, zmilitaryzowaną policję, technologię szpiegowską i niekończące się wojny, mając nadzieję na gwarancję bezpieczeństwa, która nigdy nie nadejdzie.

Przez cały czas rządzący – kupowani i opłacani przez lobbystów i korporacje – realizują swoje kosztowne programy, a „my, frajerzy”, jesteśmy obciążani rachunkami podatkowymi i poddawani kontroli, nalotom policyjnym i całodobowej inwigilacji.

Zagrożeń tych nie należy lekceważyć.

Jednak jeszcze bardziej niebezpieczny niż te naruszenia naszych podstawowych praw jest język, w którym są one formułowane: język strachu. Jest to język skutecznie używany przez polityków po obu stronach nawy, wykrzykiwany przez medialnych ekspertów z ambony telewizji kablowej, sprzedawany przez korporacje i skodyfikowany w biurokratycznych przepisach, które niewiele robią, aby uczynić nasze życie bezpieczniejszym lub bardziej bezpiecznym.

Ten język strachu dał początek polityce strachu, której jedynym celem jest odwrócenie naszej uwagi i podzielenie nas. W ten sposób zniechęcono nas do analitycznego myślenia i wiary w to, że mamy jakikolwiek udział w rozwiązywaniu stojących przed nami problemów. Zamiast tego zostaliśmy uwarunkowani do wskazywania palcem na drugą osobę, głosowania na tego polityka lub wspierania tej grupy, ponieważ to oni są tymi, którzy to naprawią. Tyle tylko, że oni nie mogą i nie chcą rozwiązać

problemów nękających nasze społeczności.

Niemniej jednak strach pozostaje metodą najczęściej stosowaną przez polityków w celu zwiększenia władzy rządu.

Przesadzone, rozciągnięte w czasie wojny rządu z terroryzmem, narkotykami, przemocą, chorobami, nielegalną imigracją i tak zwanym krajowym ekstremizmem były wygodnymi podstępami wykorzystywanymi do terroryzowania ludności w celu zrzeczenia się większej liczby swobód w zamian za nieuchwytnie obietnice bezpieczeństwa.

Atmosfera strachu przenika współczesną Amerykę. Czy jednak taki strach jest racjonalny, skoro przestępczość jest na rekordowo niskim poziomie?

Statystyki pokazują, że osoby żyjące w amerykańskim państwie policyjnym są 8 razy bardziej narażone na śmierć z rąk policjanta niż terrorysty.

Rząd wykorzystuje propagandę strachu do terroryzowania, tchórzostwa i kontrolowania populacji. Z kolei rządowa władza i skrajna paranoja dotycząca obywateli jako potencjalnego zagrożenia doprowadziły do tego, że ludność jest coraz częściej postrzegana jako wrogowie rządu.

Jak dotąd, taktyki te – terroryzowanie obywateli z powodu paranoi rządu i przesadnych obaw przy jednoczesnym traktowaniu ich jak przestępców – działają na rzecz zmiany sposobu, w jaki „my, ludzie” postrzegamy siebie i naszą rolę w tym narodzie.

Rzeczywiście, strach i paranoja stały się cechami charakterystycznymi współczesnego amerykańskiego doświadczenia, wpływając na to, jak my jako naród postrzegamy otaczający nas świat, jak my jako obywatele postrzegamy siebie nawzajem, a przede wszystkim, jak nasz rząd postrzega nas.

Jak pokazuje historia, strach i rządowa paranoja prowadzą do faszystowskich, totalitarnych reżimów.

To dość prosta formuła. Kryzysy narodowe, doniesienia o atakach terrorystycznych i sporadyczne strzelaniny pozostawiają nas w ciągłym stanie strachu. Strach uniemożliwia nam myślenie. Emocjonalna panika, która towarzyszy strachowi, w rzeczywistości wyłącza korę przedczołową lub część naszego mózgu odpowiedzialną za racjonalne myślenie. Innymi słowy, kiedy ogarnia nas strach, przestajemy myśleć.

Populacja, która przestaje myśleć samodzielnie, jest populacją, którą łatwo kierować, łatwo manipulować i łatwo kontrolować.

Niezbędne składniki państwa faszystowskiego są już dziś obecne w Ameryce.

„Każda branża jest regulowana. Każdy zawód jest sklasyfikowany i zorganizowany. Każdy towar lub usługa są opodatkowane. Niekończąca się akumulacja długu jest zachowana. Ogrom nie zaczyna opisywać biurokracji. Gotowość wojskowa nigdy się nie kończy, a wojna z jakimś złym obcym wrogiem pozostaje codzienną perspektywą” – pisze ekonomista Jeffrey Tucker. „Błędem jest nazywanie faszyzmu prawicowym lub lewicowym. Faszyzm nie dąży do obalenia instytucji takich jak instytucje handlowe, rodzina, ośrodki religijne i tradycje obywatelskie. Dąży do ich kontrolowania... zachowuje większość tego, co ludzie cenią, ale obiecuje poprawę życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego poprzez ujednoczenie ich działań pod kontrolą rządu”.

Aby ostateczny młot faszyzmu upadł, będzie on wymagał najważniejszego składnika: większość ludzi będzie musiała zgodzić się, że jest to nie tylko celowe, ale i konieczne. W czasach „kryzysu” celowość jest uznawana za główną zasadę – to znaczy, że aby zapewnić nam bezpieczeństwo, rząd musi zmilitaryzować policję, pozbawić nas podstawowych praw konstytucyjnych i kryminalizować praktycznie każdą formę zachowania.

Znajdujemy się na krytycznym rozdrożu w amerykańskiej historii.

Jak wyjaśniam w mojej książce *Battlefield America: The War on the American People* i w jej fikcyjnym odpowiedniku *The Erik Blair Diaries*, strach był kluczowym narzędziem w poprzednich faszystowskich reżimach i stał się siłą napędową amerykańskiego państwa policyjnego.

Wszystko to rodzi pytanie, z czego zrezygnujemy, aby utrwalić iluzję bezpieczeństwa i ochrony?

[Źródło](#)

Starszy pracownik Pentagonu Ariane Tabatabai wymieniona jako źródło przecieku o izraelskich planach UDERZENIA NA IRAN



Nazwisko osoby z Pentagonu, która ujawniła tajne plany Izraela dotyczące uderzenia na Iran w najbliższych dniach, zostało podane do wiadomości publicznej: Ariane Tabatabai.

Konto „Khalissee” (@Kahlissee) X / Twitter ujawniło tożsamość

Tabatabai w tym tygodniu, wyjaśniając, że dokumenty pokazują nie tylko, w jaki sposób Izrael prowadzi potajemne działania wojskowe, ale także w jaki sposób Izrael planuje zaatakować Iran w odwecie za irański kontratak raketowy kilka tygodni temu, który był odpowiedzią na początkowy atak Izraela na Iran.

Z wcześniejszych doniesień wiemy, że Federalne Biuro Śledcze (FBI) miało za zadanie zbadać, kto wyciekł tajne dokumenty za pośrednictwem Telegramu – dokumenty, które miały być widoczne tylko dla sojuszu wywiadowczego „Five Eyes”.

„Dlaczego Ameryka w ogóle miała szczegóły planowanego ataku na Iran, skoro twierdzi, że chce zawieszenia broni?” pyta Khalissee.

Poniższy segment wideo z Fox News omawia tę sprawę bardziej szczegółowo:

<https://twitter.com/Kahlissee/status/1848754558446555381>

Dlaczego Stany Zjednoczone znają plany Izraela?

Świat pyta teraz, dlaczego Stany Zjednoczone w ogóle angażują się w sprawy Izraela i jego działania wojskowe na Bliskim Wschodzie. Wydaje się, że Stany Zjednoczone są częścią planu, w przeciwnym razie dlaczego Pentagon miałby w ogóle mieć dostęp?

Health Ranger jest przekonany, że Tabatabai mogła właśnie powstrzymać III wojnę światową, zmuszając Izrael do przynajmniej tymczasowego wstrzymania działań odwetowych przeciwko Iranowi.

„Kariera tej pani jest skończona”, napisał inny o tym, jak poważne jest to naruszenie. „Ale myślę, że amerykańskie CIA ujawniło to, aby zapobiec wybuchowi regionalnej wojny”.

Inny udostępnił zrzuty ekranu fragmentów wyciekłych dokumentów, które można obejrzeć poniżej:

<https://twitter.com/8zal/status/1848764338305225047>

„Jestem zniesmaczony moim rządem za ich zaangażowanie i współudział z tymi barbarzyńskimi państwami przestępczymi” – napisał na Twitterze ktoś inny na temat tego, jak niepokojące są te rewelacje.

Inna osoba spekułowała, że izraelskie służby wywiadowcze, Mossad, mogły celowo ujawnić dokumenty Tabatabai z jednego z dwóch powodów:

„1) Być może są to BŁĘDNE plany, które skłonią Iran do przypadkowego ujawnienia celów. Albo 2) Izrael potrzebuje wymówki, aby wycofać się z ataku na Iran, ponieważ Chiny zmobilizowały swoje [sic] wojsko i zaatakują”.

Ktoś inny zażartował, że Waszyngton był w stanie rozgryźć plany wojenne Izraela, ale z jakiegoś powodu nie mógł dowiedzieć się, kto wniósł kokainę do Białego Domu podczas wizyty Huntera Bidena u jego ojca.

Podczas gdy wielu jest zadowolonych, że Tabatabai ujawniła te dokumenty, aby uniknąć nuklearnego holokaustu na świecie, zwolenniczka Sił Obronnych Izraela (IDF) o nazwie „IDF Babes” (@IDFBabes) na X / Twitterze zatweetowała „Zamknij ją”, co oznacza, że niektórzy zwolennicy Izraela chcą, aby Tabatabai została uwięziona za to, co zrobiła.

„To tylko pułapka”, napisał inny, sceptycznie nastawiony do tego, że cokolwiek z tego jest naprawdę uzasadnione. „Nic nie wyciekło, a ona miała zostać usunięta ze stanowiska, stąd kozioł ofiarny”.

Inny zasugerował, że prawdziwym początkowym źródłem jest Sky News Ruperta Murdocha, chociaż większość doniesień medialnych wydaje się unikać jakiegokolwiek wzmianki o Murdochu.

„Po prostu powtarzają się i cytują nawzajem, co jest bardzo silnym wzorcem dezinformacji”.

Dlaczego Trump i Rogan odmówili poruszenia kwestii szczepionek przeciwko COVID-19 w trzygodzinnym wywiadzie?

W każdym innym kontekście Joe Rogan – i doceniam to w nim – nie zamknie się na temat oszustwa związanego z COVID-19.

Nie ma programu, w którym nie pojawiłby się w pewnym momencie, nawet z gośćmi, którzy nie wydają się być bardzo zainteresowani tematem lub nie mają z nim nic wspólnego poza tym, że byli ludźmi na planecie Ziemia w 2020 roku.

Jednak, co dziwne – a może wcale nie dziwne – temat ten nigdy nie pojawił się w żadnym momencie podczas trzygodzinnej rozmowy z byłym prezydentem.

W rzeczywistości, gdy pojawiła się Big Pharma, Rogan bardzo ostrożnie tańczył wokół tematu tak zwanych „szczepionek”, które Trump tak łaskawie wprowadził na rynek w rekordowym czasie.

Nie tylko zignorowano słońca vaxx, ale też nie poruszono niedawnej dyrektywy DoD wyraźnie zezwalającej wojsku USA na zabijanie amerykańskich obywateli w tak zwanych warunkach awaryjnych, ani transhumanistycznej, eksterminacyjnej

ideologii psychopatycznych wielonarodowych elit, ani przemytu opium z Afganistanu przez CIA (w czasie inwazji talibowie praktycznie zlikwidowali handel opium w tym kraju; do czasu przejęcia władzy przez wojsko USA. Do czasu przejęcia władzy przez wojsko amerykańskie, kilka lat później, globalny udział handlu opium wzrósł do ponad 90%; produkcja ponownie spadła po wycofaniu się) – by wymienić tylko niewielką garstkę kwestii, które mogli poruszyć, a Rogan, który jest w nich dobrze zorientowany, miał doskonałą okazję, by postawić jednego z jedynych ludzi na Ziemi, który może być chętny i zdolny do zaoferowania niecodziennego wglądu, biorąc pod uwagę, że zajmował najwyższe stanowisko kierownicze przez cztery lata.

Instead, we got a lot of fluff like “tell me what it felt like to be president,” etc.

[Źródło](#)

Sąd Najwyższy Nowego Jorku przywraca do pracy wszystkich pracowników rządowych zwolnionych za odmowę „szczepień” przeciwko COVID-19



W długo oczekiwanym orzeczeniu Sąd Najwyższy Stanu Nowy Jork przywraca do pracy wszystkich pracowników publicznych w Nowym Jorku, którzy zostali zwolnieni z pracy za niezaszczepienie się przeciwko koronawirusowi (COVID-19).

Ponieważ sąd ustalił, że „zaszczepienie się nie zapobiega zarażeniu się lub przenoszeniu COVID-19”, przywróceniu pracownicy otrzymają również zaległe wynagrodzenie za cały stracony czas.

Kilka miesięcy przed tym wszystkim burmistrz Nowego Jorku Eric Adams ogłosił, że jego administracja nie zatrudni ponownie żadnego z około 1700 pracowników, którzy zostali zwolnieni z powodu statusu szczepień.

Pierwotny mandat dotyczący szczepień, który spowodował to wszystko, został wdrożony przez byłego burmistrza Nowego Jorku Billa de Blasio. Dotknął on setek policjantów i strażaków, z których wielu straciło karierę. Adams podjął działania tam, gdzie zakończył de Blasio, choć zezwolił na specjalne zwolnienia dla sportowców i wykonawców.

Zarówno prezes FDNY-Uniformed Firefighters Association Andrew Ansbro, jak i prezes FDNY-Uniformed Fire Officers Association Lt. James McCarthy wystąpili, aby potępić Adama za hipokryzję mandatu szczepionkowego i zwrócić się do miasta z petycją o zaoferowanie zwolnień ze szczepień wszystkim nowojorczykom, niezależnie od ich kariery.

„Jesteśmy tutaj, aby powiedzieć, że popieramy cofnięcie mandatu szczepień, które burmistrz ogłosił w czwartek” – powiedział McCarthy.

„Uważamy, że powinien on również zostać przedłużony. Popieramy cofnięcie mandatu dla sportowców i wykonawców pracujących w Nowym Jorku. Uważamy, że osoby pracujące dla Nowego Jorku również powinny mieć przeniesiony mandat”.

Ansbro skomentował również, że jeśli mandat za szczepionki ma zostać zniesiony dla niektórych osób, tak jak zrobił to Adams, to musi on zostać zniesiony dla wszystkich, aby wszystko było sprawiedliwe.

„Jeśli zamierzasz podążać za nauką, nauka powie ci, że w tej chwili nie ma żadnego niebezpieczeństwa, a pozbawienie pracy setek strażaków, policjantów i innych pracowników służb ratowniczych nie leży w najlepszym interesie miasta” – powiedział. „To nie jest bezpieczne”.

Nikt nie powinien być zmuszany do szczepień

Internet eksplodował z radości po tej wiadomości, a wielu użytkowników mediów społecznościowych mówiło takie rzeczy, jak „najwyższy czas”.

„Powinni też dostać odsetki od tych pieniędzy!” ktoś napisał o wszystkich zwolnionych nieszczepionych pracownikach, którzy są teraz przywracani do pracy z zaległymi wypłatami.

„Nasi wojskowi powinni być pierwszymi, którzy zostaną przywrócenii do pracy z zaległymi wypłatami i przeprosinami” – napisał inny.

Inni zwrócili uwagę, że zastrzyki zostały zatwierdzone na podstawie „awaryjnej” autoryzacji, która na początku była piętrowa.

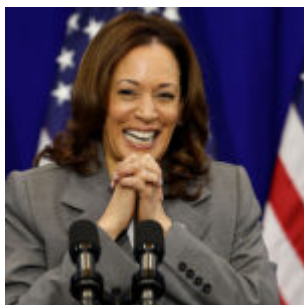
„Nie przeprowadzono wystarczającej liczby testów” – powiedział jeden z nich. „Widzimy duże problemy po otrzymaniu zastrzyku”.

Inna osoba wyraziła nadzieję, że być może sprawa ta przeniesie się również na kwestię urazów poszczepiennych, ponieważ rządy uznają, że osoby, które doznały urazów poszczepiennych, potrzebują pomocy w przezwycięzeniu problemów zdrowotnych.

„Rządy również powinny pójść w tym kierunku. Nasze wojsko zostało zdziśiatkowane przez decyzję Bidena, który próbował zmusić naszych żołnierzy do zajęcia tej pozycji. Są to najbardziej sprawni ludzie w tym kraju, którzy ryzykują swoje życie dla naszej ochrony. Administracja doskonale zdaje sobie sprawę, że zastrzyk Covid nie zapobiega zarażeniu się nim, ponieważ wielu członków administracji zaraziło się nim więcej niż jeden raz”.

„Kiedy zaczniemy pociągać do odpowiedzialności sprawców tego przestępstwa?” – zapytał inny.

Wszystkie pytania w fałszywym ratuszu Kamali były „z góry ustalone”, przyznaje moderator.



Kandydatka na prezydenta z ramienia Demokratów, Kamala Harris, wzięła w tym tygodniu udział w spotkaniu w ratuszu, podczas którego zgromadzeni mogli zadawać Kamali pytania w formacie,

który sprawiał wrażenie, jakby pytania były zadawane od niechcienia, podczas gdy w rzeczywistości wszystkie były „z góry ustalone”.

Wydarzenie, moderowane przez Marię Shriver w Royal Oak w stanie Michigan, było „fałszywe i oskryptowane”, według Modernity.news. I to sama Shriver przypadkowo wypuściła kota z worka, gdy powiedziała publiczności, że nie mogą zadawać żadnych prawdziwych pytań, ponieważ Kamala otrzymała wcześniej listę skryptowanych pytań, aby mogła przygotować gotowe odpowiedzi na wszystkie z nich.

„Mamy kilka wcześniej ustalonych pytań i mam nadzieję, że będę w stanie zadać kilka pytań, które będą w waszych głowach” – powiedziała Shriver jednemu z widzów.

<https://twitter.com/TrumpWarRoom/status/1848462400451739839>

Kamala sama się dyskwalifikuje, odpowiadając „sałatką słowną” na pytania z puszki.

Internet wybuchł oburzeniem z powodu skandalu, a autor The Red Room Brandon Hughes napisał na Twitterze, że to, co Shriver nieumyślnie ujawniła, jest „dyskwalifikujące” dla Kamali.

„Poważnie, to szaleństwo, że osoba kandydująca na prezydenta boi się pytań publiczności w przyjaznym i sprawdzonym ratuszu” – dodał.

Inny użytkownik X / Twittera zwrócił uwagę, że jeśli publiczność nie może zadawać prawdziwych pytań, nie można tego uznać za ratusz w tradycyjnym sensie.

„Wszystko w nich jest FAKE” – napisała ta osoba o Kamali i jej kłanie. „Innym słowem na fałsz jest KŁAMSTWO dla ludzi, którzy tego nie rozumieją”.

Poniższy materiał wideo pokazuje Kamalę, której zadano jedno z pytań z puszki, prawdopodobnie przez jej opiekuna Iana Samsa. Obserwuj, jak fałszywe jest to wszystko podczas oglądania:

<https://twitter.com/TrumpWarRoom/status/1848456634781368347>

Do tego dochodzą wszystkie odpowiedzi typu „sałatka słowna”(bełkot przyp. redakcja), których Kamala ledwo mogła udzielić na gotowe pytania:

<https://twitter.com/TrumpWarRoom/status/1848528594303410536>

Kamala jest teraz tak zdesperowana, aby zdobyć więcej głosów, że wymyśla nowe kwestie związane z tym, że Donald Trump jest zbyt „dowcipny”. Obejrzyj poniżej, jak chichocze na temat wsadzenia Trumpa do więzienia:

<https://twitter.com/TrumpWarRoom/status/1848466321240928427>

Zapytana o to, w jaki sposób zamierza pomóc zakończyć wojnę między Rosją a Ukrainą, Kamala udzieliła następującej pięciominutowej „odpowiedzi”, pełnej bełkotu, kłamstw i kompletnych bzdur:

<https://twitter.com/TrumpWarRoom/status/1848471247631368293>

„Jej platforma zawsze obejmuje Trumpa: 'Zrobił to, zrobił tamto, zero zrozumienia dla czegokolwiek'” – napisał jeden z komentujących o typowym stylu Kamali na szlaku kampanii. „Wygląda to prawie tak, jakby faktycznie prowadziła kampanię na rzecz Trumpa”.

„Jest kompletnie niekompetentna” – napisał inny. „To jest problem z zatrudnianiem różnorodnych osób: muszą mieć kogoś kompetentnego, kto wykona dla nich rzeczywistą pracę, a w jej kampanii nie ma nikogo wystarczająco kompetentnego do tej pracy”.

Policja chce uzyskać hasło do telefonu



Rosnąca władza policji poważnie zniekształciła interakcje między policjantami a obywatelami. Funkcjonariusze przybywają nie tylko z bronią i kamizelką kuloodporną, ale także z szerokimi immunitetami prawnymi oraz przywilejem i przeszkoleniem do kłamania podczas przesłuchań.

Teraz chcą zmusić cię do odblokowania telefonu.

Ilość danych osobowych, które przechowujemy na naszych smartfonach, jest prawie niezmierna, co Sąd Najwyższy uznał w 2014 r., kiedy orzekł, że policja musi przestrzegać wymogu nakazu czwartej poprawki, aby przeszukać urządzenie. Twój telefon ma jednak prostsze zabezpieczenie: hasło, którego zgodnie z Piątą Poprawką nie powinieneś ujawniać, chyba że rząd naruszy twoje prawo do nieobciążania samego siebie.

Jest to prawo o głębokich korzeniach, sięgające czwartego wieku chrześcijańskiego myśliciela św. Jana Chryzostoma, który argumentował, że nikt nie powinien być zobowiązany do publicznego wyznawania swoich grzechów, ponieważ zniechęciłoby to ludzi do spowiadania się w ogóle.

W XVII wieku angielskie prawo zwyczajowe zaczęło rozwijać te idee w prawo do niebycia przesłuchiwanym pod przysięgą. Prawo to zyskało duże uznanie po tym, jak niesławna Gwiazdna Izba skazała wybitnego myśliciela praw naturalnych Johna Lilburne'a na około 500 batów za odmowę zeznawania przeciwko sobie. Lilburne pozostał znaczącym angielskim filozofem i politykiem

przez dziesięciolecia, podczas gdy Gwiazdna Izba została zniesiona zaledwie cztery lata później.

Sprawa Lilburne'a była tak wpływowa, że kolonialna Ameryka zapisała przywilej przeciwko samooskarżeniu w dziewięciu konstytucjach stanowych, zanim jeszcze stał się on częścią Karty Praw. Dziś policja zachowuje się tak, jakby smartfony i technologia cyfrowa unieważniały te zabezpieczenia. Tak nie jest.

Nie ma znaczenia, czy nie złamałeś prawa lub uważasz, że nie masz nic do ukrycia. Liczy się to, czy policja uważa – słusznie lub niesłusznie – że zrobiłeś coś nielegalnego lub że masz coś do ukrycia. Policja jest motywowana nie do ochrony praw, ale do aresztowania osób rzekomo (lub faktycznie) łamiących prawo.

Bez nakazu i konkretnego dowodu obciążającego policja nigdy nie powinna mieć dostępu do ekranu blokady telefonu.

Niestety, prawo wynikające z czwartej poprawki do Konstytucji, zakazujące przeszukiwania i konfiskaty bez nakazu, jest niewystarczające, aby powstrzymać policję przed przeszukiwaniem zbioru danych osobowych w telefonie w poszukiwaniu informacji niezwiązanych z prowadzonym dochodzeniem. Policja może przejąć urządzenie przed uzyskaniem nakazu, a jeśli ma kod dostępu, nic nie powstrzyma jej przed przeprowadzeniem przeszukania poza zapisem – nawet jeśli później może nie być w stanie przedstawić tych informacji w sądzie.

Po uzyskaniu przez policję nakazów przeprowadzenia określonych przeszukań – które sądy regularnie przyznają – często zatrzymują smartfony znacznie dłużej niż jest to konieczne do wykonania wąskich granic nakazu. Mogą próbować przedstawić dowody, które „przypadkowo” odkryli, nawet jeśli wykraczają one poza zakres nakazu.

Daje to policji i prokuratorom dużą przewagę. Jeśli nie mogą

znaleźć tego, czego potrzebują, mogą nadal być w stanie naciskać na fałszywe zeznania, grożąc oskarżeniem o coś innego – praktyka znana jako przymusowe negocjacje w sprawie przyznania się do winy. Z tysiącami przestępstw w księgach i latami historii życia w telefonie, nawet najbardziej przestrzegający prawa obywatele mogą łatwo skończyć w gorącej wodzie. To właśnie dlatego kryminolodzy szacują, że od dwóch do ośmiu procent osób, które co roku przyznają się do winy, jest w rzeczywistości niewinnych.

Ale kiedy policja nie ma hasła, dynamika się zmienia. Podczas gdy organy ścigania mogą ostatecznie odnieść sukces w złożeniu petycji do sądu, aby zmusić cię do odblokowania urządzenia, możesz udaremnić ich petycję, oferując zamiast tego podanie hasła zaufanej stronie trzeciej. Audytor ten obserwowałby policyjne przeszukania, aby upewnić się, że pozostają one w granicach nakazu, uniemożliwiając ciekawskim glinom czytanie niechlujnych szczegółów ostatecznego zerwania i trzymając hasło z dala od aresztu policyjnego.

Niestety, obecny stan orzecznictwa dotyczącego Piątej Poprawki jest chaotyczny. Po pierwsze, kilka sądów dało policji lukę w prawie do zeznań pod przymusem, argumentując, że hasło dodaje „niewiele lub nic do sumy informacji rządowych”, ponieważ policja już wie, że hasło istnieje, tylko nie wie, co to jest. To pokrętne rozumowanie ignoruje fakt, że policja nie ma pojęcia, co znajduje się w telefonie bez hasła.

Nawet niektóre jurysdykcje, które unikają takiego głupiego rozumowania, mogą traktować hasła biometryczne inaczej, orzekając, że policja może zmusić cię do odblokowania telefonu za pomocą odcisku kciuka lub skanu twarzy, ponieważ nie dzielisz się „zawartością swojego umysłu”. Ma to dziwny skutek w postaci zapewnienia większej ochrony przed bezprawnymi przeszukaniami osobom, które nie korzystają z nowoczesnych metod odblokowywania lub wyłączają je poprzez wyłączenie telefonu.

Kongres musi ustanowić jasny standard: Policja powinna szczegółowo udowodnić, co znajduje się w telefonie przed jego otwarciem i dopiero po konsultacji właściciela urządzenia z prawnikiem. Zapewniłoby to obywatelom sposób na zapewnienie, że policja przestrzega wymogów nakazu bez poświęcania zdolności organów ścigania do ścigania przestępstw, które badają. Kod dostępu i prawo do zachowania prywatności istnieją nie bez powodu, a Kongres może przywrócić bardzo potrzebną równowagę w relacjach policja-obywatel, zapobiegając erozji tych granic przez chaos sądowy.

FAKE NEWSY umierają



Być może to Rosja, Rosja Trump-zmowa mistyfikacyjna zapoczątkowała masowy upadek kompleksu przemysłowego fałszywych wiadomości (FNIC) w Ameryce. Mogła to być narracja o laptopie Huntera Bidena, która rozpadła się na ich twarzach i okazała się prawdziwą historią. Możliwe, że 3,5-letnie ukrywanie spadku zdolności poznawczych Dementia Joe wbiło gwóźdź do trumny upadku mediów głównego nurtu w oczach społeczeństwa.

Najprawdopodobniej było to wszystko powyższe, spotęgowane przez prawdziwe wiadomości ujawniające kłamstwa, a Donald J. Trump wielokrotnie nazywał je „fałszywymi wiadomościami”, podczas gdy demaskatorzy z całego spektrum mediów udowodnili, że tak wiele „teorii spiskowych” prawicy było faktycznymi

prerogatywami i podstępными działaniami lewicy.

Obecnie Amerykanie mają rekordowo niski współczynnik zaufania do środków masowego przekazu, gdzie mniej niż jedna trzecia kraju wierzy, że krajowe wiadomości MSM są prawdziwymi wiadomościami

Gazety, wiadomości telewizyjne i radiowe są prawie w całości „fałszywymi wiadomościami” lub co najmniej stronnicy, głównie jeśli chodzi o zdrowie, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo granic, wojny zastępcze i prawa Amerykanów, ale nadal miliony Demokratów są codziennie poddawane praniu mózgu przez lawinę propagandy.

Najbardziej łatwowierni są starsi ludzie, którzy są teraz w średnim wieku lub seniorzy. Dorastali oglądając Waltera Cronkite'a, Petera Jenningsa, Toma Brokawa, Dana RATHERA i kilku innych presstytutek, które wypływały kłamstwa nieuczciwych polityków i dostawców kompleksu wojskowo-przemysłowego, szylingów Big Pharma i naciągaczy z FDA, CDC i AMA.

Demokraci mają największą liczbę wśród owiec poddanych praniu mózgu przez FNIC. Co najmniej dwóch na trzech Demokratów uważa, że krajowe wiadomości są prawdziwe. Wielu z nich jest o tym przekonanych, ponieważ większość lokalnych wiadomości jest prawdziwa, obejmując szczególnie drobne, mniej istotne wiadomości, które nie mają znaczenia dla polityków najwyższego szczebla, którzy chcą zabrać ich pieniądze, kontrolować ich życie i wybory oraz wyludnić naród, jednocześnie zastępując klasę średnią nielegalnymi imigrantami.

Sondaże Gallopa zaczęły zadawać pytanie o to, jak wiarygodne

są środki masowego przekazu we wczesnych latach siedemdziesiątych, a współczynnik zaufania był wówczas dwukrotnie wyższy niż obecnie, około 70 procent. Następnie współczynnik zaufania spadł na początku lat 90. i na początku XXI wieku, kiedy to tylko około połowa Amerykanów wierzyła w fałszywe wiadomości, czy to w telewizji, gazetach czy radiu. Pamiętajmy, że wtedy nie było jeszcze internetu, a więc stron internetowych, YouTube'a czy mediów społecznościowych.

Dziś ponad połowa Demokratów nadal uważa, że krajowe wiadomości są prawdziwe. Uważają, że doniesienia o Rosji pomagającej Trumpowi są prawdziwe. Uważają, że pandemia Covid rozpoczęła się, ponieważ ktoś zjadł zakażoną zupę z nietoperza w Chinach i że zastrzyki ze skrzepu uratowały ich przed wirusem Wuhan, a większość z nich nadal nosi swoje rozmnażające bakterie pieluchy Fauci 24/7/365. I odwrotnie, tylko około 1 na 4 niezależnych uważa obecnie, że media głównego nurtu dostarczają prawdziwych wiadomości, a tylko około 12% Republikanów twierdzi, że ma „dość duże” zaufanie do mediów.

Teraz nawet Demokraci zaczynają tracić wiarę w FNIC (media głównego nurtu), ponieważ wiele głównych platform propagandowych wylatuje im w twarz. „Teoria” laptopa Huntera Bidena została potwierdzona jako prawdziwa. Joe Biden nazwał Trumpa swoim wiceprezydentem podczas debaty na żywo. Kamala „Kommie” Harris nie potrafi mówić spójnie bez czytania scenariusza Obamy prosto z telepromptera. Dziesiątki milionów nielegalnych imigrantów zalały miasta i miasteczka, w których ludzie, którzy myśleli, że twierdzenia o „otwartej granicy” są fałszywe, a teraz muszą przyznać, że są prawdziwe, przynajmniej jeśli tylko dla siebie.

Nie, Trump nie waży 400 funtów, nie jest rasistą i nie chce być dyktatorem, który niszczy demokrację. Nie, szczepionki mRNA nie są bezpieczne i skuteczne. Nie, maseczki z pieluch na twarz nie działają. Tak, smugi chemiczne są prawdziwe, podobnie jak technologia broni pogodowej. Tak, Demokraci

rzządzający obecnie krajem są marksistami. Dlatego zaufanie do FNIC zanika szybciej niż kiedykolwiek, i słusznie. Spójrz na wykres Gallopa od 1972 do 2024 roku, a zobaczysz.

